

Czechy: w drugiej turze wyborów prezydenckich Miloš Zeman i Karel Schwarzenberg

Mateusz Gniazdowski, Jakub Groszkowski

W pierwszej turze pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich w Czechach (11–12 stycznia) najwięcej głosów zdobył były lewicowy premier Miloš Zeman (24,21%), uzyskując nieznaczną przewagę nad ministrem spraw zagranicznych Karlem Schwarzenbergiem (23,40%). Były premier Jan Fischer, który według sondaży miał pewne miejsce w drugiej turze, zdobył ostatecznie 16,35% głosów. Stosunkowo dobry wynik osiągnął kandydat socjaldemokratów Jiří Dienstbier (16,12%), natomiast zupełną porażką zakończył się start kandydata współrządzącej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) Přemysla Sobotki, który uzyskał 2,46% głosów. Zeman i Schwarzenberg zmierzą się w drugiej turze (25 i 26 stycznia). Druga kadencja prezydenta Václava Klause wygaśnie 7 marca.

Komentarz

- Niespodzianką jest wynik Karla Schwarzenberga, którego poparcie według sondaży w ostatnich miesiącach nie przekraczało 11%. Media długo były skoncentrowane na rywalizacji Zemana z Fischerem, który sporą część elektoratu rozczarował swoją nieprzekonującą postawą i nieprzejrzystymi powiązaniem sponsorskimi. Minister Schwarzenberg nie musiał odpierać zbyt wielu ataków, zdominował media społecznościowe, miał najbardziej profesjonalną kampanię, w której np. skutecznie wykorzystano entuzjazm młodych wolontariuszy dla zbitcia argumentu podeszłego wieku kandydata (ur. 1937). Schwarzenberg uzyskał wsparcie licznych przedstawicieli czeskiej elity intelektualnej i w najbardziej przekonujący sposób odwoływał się do dziedzictwa prezydenta Václava Havla. Na korzystną dla Schwarzenberga sporą frekwencję (61,3%) wpłynęło też niezadowolenie z noworocznej amnestii ogłoszonej przez prezydenta Klause, która zmobilizowała część wyborców do poparcia wyrazistej alternatywy dla urzędującego prezydenta (Klaus poparł Zemana).
- Przed drugą turą istotną rolę w kampanii odegra stosunek do Rosji i kontakty biznesowe kandydatów. Sztab Schwarzenberga będzie zwracał uwagę na kontrowersyjne zaplecze Zemana i nieprzejrzystości w finansowaniu jego ugrupowania politycznego (Partia Praw Obywateli Zemanowcy), którego wiceprezes i sponsor Martin Nejedlý jest zarazem prezesem czeskiej spółki córki koncernu ŁUKoil. Obciążeniem dla Zemana są także jego bliscy współpracownicy: były funkcjonariusz komunistyczny Miroslav Šlouf oraz były płk

Zdeněk Zbytek (wyrzucony z wojska po 1989 roku), którzy mają silne związki biznesowe z Rosją i aktywnie działają na rzecz jej interesów. Z kolei Zeman będzie atakował Schwarzenberga przede wszystkim jako członka niepopularnego rządu Petra Nečasa (ODS), stojącego na czele koalicyjnego ugrupowania TOP 09, którego jednym z liderów jest minister finansów Miroslav Kalousek, kojarzony nie tylko z oszczędnościami budżetowymi, ale także z aferami korupcyjnymi.

- Biorąc pod uwagę potencjalne preferencje elektoratu kandydatów, którzy odpadli w pierwszej turze, szanse dwóch pozostałych są wyrównane. Zakłady bukmacherskie, w których nagłośnione w mediach świetne notowania pomogły Schwarzenbergowi wejść do drugiej tury, tym razem przepowiadają mu zwycięstwo. Jeśli wykorzysta on efekt „fali wznoszącej”, to w drugiej turze może wygrać. Zeman ma jednak bardziej stabilny elektorat, a jako dobry mówca może wyjść zwycięsko z bezpośrednich debat medialnych. Dotychczasowa metoda kampanii ministra Schwarzenberga, opierająca się w dużej mierze na wypowiedziach osób udzielających mu poparcia, przed drugą turą może już nie być skuteczna.